

KONTROWERSYJNE RURY

Mimo zakończenia konfliktu Wschód–Zachód i wygaśnięcia „zimnej wojny” polityka bezpieczeństwa nie utraciła swego znaczenia. Pojawiły się bowiem nowe zagrożenia, a z nimi wezwania do ich przewyżczenia. Dziś do najczęstszych niebezpieczeństw grożących zarówno poszczególnym państwom, jak i sojuszom zalicza się: terroryzm, także z możliwym użyciem broni nuklearnej, wojny z użyciem broni informacyjnej, wojny domowe, wojujący polityczny i religijny fundamentalizm, antyzachodnie konstelacje siłowe oraz bloki na Bliskim i Dalekim Wschodzie, eksplozję demograficzną, kryzysy ekonomiczne, nielegalny handel bronią, pranie i fałszowanie pieniędzy, narkobiznes, a także zorganizowaną przestępczość i niedostatek bogactw naturalnych.

Szczególą rolę w kwestii bogactw naturalnych odgrywają surowce energetyczne, zwłaszcza gaz ziemny, w tym: jego posiadanie, wydobywanie i transportowanie za pomocą rurociągów tranzytowych inter- i transkontynentalnych. Gaz i jego rozdysponowanie ma dziś istotne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego wielu państw, zwłaszcza tych, które nie dysponują jego złożami. Pokazał to dobitnie niedawny spór między Rosją i Ukrainą o ceny tego surowca.¹

Rola gazu ziemnego w zaopatrzeniu energetycznym

Gaz ziemny² należy do tych kopalin, które nabierają w międzynarodowym zaopatrzeniu coraz większego znaczenia. Jego zasoby są jednak ograniczone (mimo iż są duże), zwłaszcza w Europie, która potrzebuje go z roku na rok coraz więcej. Gaz zapewnia większe korzyści od ropy naftowej jako nośnik energii. Jest

¹ Znaczenie rurociągów gazowych dla europejskiego bezpieczeństwa energetycznego przedstawił Heinz Brill w publikacji: *Die Bedeutung von Ferngasleitungen für die europäische Energiesicherheit*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” (dalej – „ÖMZ”) 2010, nr 4, s. 14–26.

² Definicję gazu ziemnego zawiera „Encyklopedia Gazety Wyborczej”. Wyd. 2005 tom 5 s.484. Zob. też http://pl.wikipedia.org/wiki/Gaz_ziemny [4.09.2010].

przyjaźniejszy środowisku i emituje mniej szkodliwych substancji przy spalaniu. Jego zasoby oceniane są jako większe od ropy naftowej. Uważa się, że gaz zajmie kluczową pozycję przy przechodzeniu na ograniczoną emisję dwutlenku węgla.³ Nie handluje się nim na rynku światowym, Lech na czterech rynkach wieloregionalnych: europejskim, azjatyckim, północno- i południowo-amerykańskim. Państwa o małych zasobach, ale dużych potrzebach gazu ziemnego zmuszone są do korzystania z rurociągów gazowych lub floty tankowców do jej transportu.

Ameryka Północna (poza Kanadą) i Europa (poza Norwegią i Rosją) w znacznym stopniu wyczerpały zasoby gazu⁴. Pojawili się jednak na tym rynku nowi konkurenci: Indie i Chiny. Europejski rynek gazowy dla pokrycia swego zapotrzebowania inwestuje dziś w Europie, Azji i Afryce. Według Międzynarodowej Agencji Energii (International Energy Agency – IEA) w 2030 roku kopalniane paliwa będą nadal dominować jako źródła energii. Według OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) udział gazu ziemnego na rynku światowym wzrośnie z 21% do 27% w 2030 roku. Gaz zajmie w najbliższej przyszłości 20% udziałów w produkcji energii elektrycznej.

Zasoby gazu ziemnego są nadal odkrywane. Jego złoża są jednak często w rejonach trudno dostępnych i spornych politycznie. Przykładem tego może być Arktyka. Z drugiej strony widoczne jest wyczerpywanie się złóż gazu brytyjskiego na Morzu Północnym, co zmusi Wielką Brytanię do poszukiwania dostawców gazu lub szukania alternatywnych źródeł energii. Eksperci są jednak przekonani, że gazu ziemnego starczy na co najmniej 50 lat.

Gaz ziemny i ropa naftowa, produkty pochodzenia roślinnego i zwierzęcego sprzed milionów lat położone są na polach naftowych i gazowych często w pobliżu siebie (np. w rejonie norweskich złóż Sleipner na Morzu Północnym). Mapy pokryte są oznaczeniami (zwykle w postaci kręgów) sygnalizującymi ich położenie (zaleganie). Największe zasoby wykazywane są na obszarach byłego ZSRR, Bliskiego Wschodu i w rejonie Zatoki Perskiej⁵. Około 70% gazu (i ropy) znajduje się w tzw. *elipsie energetycznej*⁶. Pozostałe 30% położone są w różnych regionach, bez wyraźnego punktu ciężkości. W pogoni za

³ H. Brill, *op. cit.*, s. 14.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, rys. 1 na s. 15. Zasoby gazu według stanu z 2001 roku podaje Internet – http://wapeda.mobi/pl/Gaz_ziemny. [Http://szczesniak-pl/mode/512](http://szczesniak-pl/mode/512) [29.08.2010].

⁶ Brat byłego (nieżyjącego już) króla Jordanii Husajna ibn Talala, książę Hassan bin Talal opisując świat reśursów energetycznych podaje dwa regiony (dwie formy) ich rozmieszczenia: „Łuk kryzysowy” – obszar od północno-zachodniej Afryki, przez Kongo, róg Afryki, Arabię Saudyjską po subkontynent indyjski oraz „Elipsę energe-

gazem w korzystnej sytuacji jest Europa. Dzięki Rosji i Afryce Północnej ma ona dostęp do około 45% zasobów gazu światowego.

Mocarstwo gazowe – Rosja

Według ekspertów Rosję należy traktować jako „*mocarstwo energetyczne*”. Największy powierzchniowo kraj posiada: największe rezerwy gazu ziemnego, drugie co do wielkości zasoby węgla i ósme na świecie złoża ropy naftowej (nie licząc innych bogactw naturalnych).

W dziedzinie wydobywania gazu Rosja zajmuje dominujące miejsce w świecie. Dopiero po niej idą USA, Kanada, Norwegia, Indonezja i Arabia Saudyjska⁷. W zaopatrzeniu energetycznym Europy Rosję traktuje się jako punkt ciężkości. Mogą z nią rywalizować tylko zasoby Norwegii Rezerwy Rosji pozwalają jej utrzymać status mocarstwa, Ala zmuszają ją do akceptacji Norwegii jako samodzielny biegun w spolaryzowanym świecie energetycznym⁸.

Bez wątpienia zarówno prezydent Miedwiediew jak i premier Putin zawdzięczają swoje sukcesy w dużej mierze interesom gazowym i zachodnimi krajami przemysłowymi⁹. Niektórzy politycy uważają, że Rosja zamierza za pomocą swoich bogactw naturalnych i „polityką rurociągów” stworzyć własny porządek europejski. Twierdzi się, że „*Rosyjski świat rurociągów symbolizuje nową zależność Europy od Moskwy*”¹⁰. Politykę Putina charakteryzuje zasada: „*Nie górnozłotne słowa, ale surowiec gaz tworzy konkretne zależności*”. Rosyjskie gaziociągi tworzą istotnie swoiste pęta Europy.

Głównym dysponentem rosyjskiej gospodarki gazem jest gigantyczne przedsiębiorstwo OAO GAZPROM. Zatrudniając 445 000 pracowników jest

tyczną” - ciągnący się z północy na południe obszar od Morza Kaspijskiego przez Iran i Irak do Arabii Saudyjskiej. H. Brill, op.cit., s. 15.

⁷ Rosję określa się jako „*planetarnego (w znaczeniu ziemskiego) hegemonu energii z silnymi wpływami w Europie*”. H. Kremp, *Russland – Licht über diese Welt*, „Die Welt” 2009, 31 grudnia, s. 4. Zob. też przypis 40.

⁸ http://en.wikipedia.org/wiki/Category:Natural_gas_fields_in_Norway; http://en.wikipedia.org/wiki/Category:Natural_gas_pipelines_in_Norway; http://en.wikipedia.org/wiki/Sleipner_gas_field [3.09.2010].

⁹ Premier Putin jeszcze przed dojściem do władzy jako prezydent rozważał, jak poprawić „dobrobyt” kraju i osiągnąć supremację Rosji dzięki bogactwom naturalnym. H. Brill, op. cit. s. 16.

¹⁰ Ibidem.

największym przedsięwzięciem na świecie i dostawcą gazu numer jeden w Europie. GAZPROM wydobywa 85% rosyjskiego gazu ziemnego oraz kontroluje 16% światowych zasobów gazu i 150 000 km rurociągów. Największa spółka akcyjna Rosji jest w 51% własnością państwa i dostarcza 25% dochodów budżetowi, stanowiąc największe źródło dochodów Kremla¹¹.

W celu zwiększenia wpływów w Europie, GAZPROM prowadzi strategię obejmująca trzy główne działy gospodarki gazem: wydobycie, transport oraz dystrybucja (wykorzystanie). Kupił też prawa eksploracyjne w Libii, a w 2007 roku zawarł układy o dostawach gazu z Kazachstanu i Turkmenistanu, a na początku 2010 roku z Azerbejdżanu. Kremlowi nie chodzi li tylko o pieniądze ale też o strategię polityczną.

W grudniu 2008 roku kilkanaście państw eksportujących gaz ziemny utworzyło swego rodzaju „kartel” zwany GECF (Gas Exporting Countries Forum) na wzór OPEC. W jego skład prócz Rosji weszły: Iran, Algieria i Indonezja jako najwięksi producenci gazu. Wydobycie w tych krajach wyniosło (w miliardach m³): w Rosji – 607,4; Iranie – 111,9; Algierii – 89,0; Indonezji – 66,7)¹². Członkowie GECF pokrywają 42% światowego wydobycia gazu i dysponują 73% zasobów gazu¹³. Siedzibą organizacji jest Doha (Ad-Dauha) w Katarze. Kierownictwo powierzono Rosjaninowi Leonidowi Bochanowskiemu. Dla Rosji GECF jest istotne, gdyż nie musi konkurować z Iranem, w zamian może koordynować ceny gazu.

Granice rosyjskiej polityki energetycznej są jednak obciążone ryzykiem. Bogactwo gazu i ropy powoduje zaniedbania w innych branżach przemysłowych. Znaczny eksport powoduje zaniedbania w przetwórstwie tych surowców. Rosja w sytuacji kryzysowej łatwo może przy spadku cen gazu i ropy popaść w tarapaty finansowe.

Mimo wszystko jednak Rosja traktowana jest jako pewny partner-dostawca energii dla zachodu. Nawet w czasie „zimnej wojny” ZSRR dotrzymywał zobowiązań handlowych. Także dziś Rosja stara się wszelkimi siłami zapewnić dostawcom zakontraktowane ilości gazu, choć czyni się jej przy okazji zarzuty,

¹¹ G. Pötzgen, *Gasprom. Die Macht aus der Pipeline*, Hamburg 2008, s. 7. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Gazprom> [1.09.20010].

¹² Oprócz wymienionych weszły jeszcze: Egipt, Gwinea, Boliwia, Brunei, Katar, Libia, Malezja, Nigeria, Trinidad i Tobago, Wenezuela i ZEA. Status obserwatorów miały: Kazachstan, Holandia i Norwegia. Część członków GECF jest członkami OPEC. http://en.wikipedia.org/wiki/Gas_Exporting_Countries_Forum; http://de.wikipedia.org/wiki/Forum_Gas_exportierender_L%C3%A4nder [28.08.2010].

¹³ H. Brill, *op. cit.*, s. 16.

iz wykorzystuje swój monopol gazowy do wywierania nacisków politycznych i ekonomicznych, czego przykładem były kwestie cen i tranzytu gazu na styku Rosja – Ukraina. Trzeba też mieć na uwadze, że Rosja wymaga pewnych odbiorców swego gazu i może się stać od nich zależna.

Polityka budowy rurociągów gazowych

Geopolityka rynku ropy naftowej i gazu ziemnego wyraża się najwyraźniej w usytuowaniu rurociągów. Polityczne i materialne inwestycje w tej dziedzinie wymagają długiego okresu realizacyjnego. W prawie żadnej dziedzinie gospodarki czas od zawarcia układu (umowy) do zakończenia inwestycji, włączenie jej do procesu eksploatacyjnego i jej amortyzacji nie jest tak długi, jak przy budowie gazociągów¹⁴.

Premier Putin zobrazował to bardzo wyraziście – projekt budowy rurociągu jest możliwy wtedy, kiedy mamy rezerwy do jego napełnienia. Jeśli się tego nie zapewni nie ma sensu budowa rurociągu. Nie wystarczy mieć potencjalny rynek. Trzeba mieć podpisane umowy z odbiorcami surowca. Dopiero wtedy można budować gazociąg¹⁵. Bezsprzecznie rurociągi są dziś istotnym elementem geopolityki.

Rurociągi europejskiego zaopatrzenia energetycznego

Od lat centralną pozycję w dostawach energii w Europie odgrywał ZSRR, a dziś odgrywa Rosja. Gaz ziemny eksportowany przez nią do Europy wschodniej i zachodniej wydobywany jest w zachodniej Syberii. Dwa rurociągi transportują go przez wschodnio-europejskie państwa tranzytowe do Niemiec. Dwie równoległe trasy „Дружба I” i „Дружба II” od chwili ich uruchomienia nosiły różne nazwy. Północna nitka („Korytarz północny”) o długości około 3000 km zbudowana w latach 70-tych XX wieku prowadzi przez Białoruś do Polski i dalej na zachód. Dalej na południe gaz płynie 3400-kilometrowym zbudowanym w latach 1980–1990 gazociągiem przez Ukrainę, Słowację i Czechy do Niemiec. Projekt początkowo nazywał się „Trasą przyjaźni”. Jego budowa z udziałem państw bloku wschodniego miała im zapewnić dopływ gazu. Jednak

¹⁴ K. Kneisel, *Die Politik der Pipelines*, „ÖMZ” 2006, nr 3, s. 296. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Gazociąg%4C%85g>

¹⁵ H. Brill, *op. cit.*, s. 17.

w budowie rurociągu „Дружба” partycypowały też państwa zachodnie, np. RFN od 1973 roku na podstawie umowy z 1970 roku. ZSRR miał dostarczać do RFN trzy miliardy metrów sześciennych gazu rocznie w zamian za 1,2 mln. ton rur do budowy rurociągu. Dziś Niemcy pokrywają swoje potrzeby gazem z Rosji w 40%, z czego 4/5 gazu płynie przez Ukrainę, pozostałość przez Białoruś. Dziś nazwa „Projekt przyjaźni” została zapomniana. Przemiany w Europie spowodowały, że używa się prostej nazwy „Gazociąg Jamal–Europa” (w skrócie GJE) o długości 4200 km. Nazwa pochodzi od miejsca wydobycia gazu – półwyspu Jamal. W razie realizacji projektu „Jamal – Europa 2”, wielkość dostaw gazu z Syberii może wzrosnąć dwukrotnie¹⁶.

Nowe gazociągi dla zaspokojenia potrzeb użytkowników

W celu zaopatrzenia w gaz Europy środkowej i południowej planuje się budowę nowych rurociągów gazowych. Najważniejsze z nich, ale też budzące najwięcej kontrowersji to: „North Stream” („Nord Stream”, „Północny Potok”, „Rurociąg Bałtycki”), „South Stream” („Południowy Potok”) i „Nabucco”. W budowie dwóch pierwszych wiodącą rolę odgrywa GAZPROM, trzeci zamierza budować konsorcjum kilku europejskich firm gazowych. I tak:

- „North Stream” („Ostsee Pipeline”) najbardziej zaawansowany projekt ma połączyć Rosję z Niemcami i uniezależnić je od wschodnioeuropejskich krajów tranzytowych¹⁷.
- „South Stream”, odpowiednik powyższego na południu, ma połączyć Rosję przez Morze Czarne z Bułgarią, skąd dwie nitki mają dostarczyć gaz do Austrii oraz południowych Włoch przez Grecję¹⁸.
- „Nabucco” ma prowadzić od złóż gazu w Azji Środkowej, Iranu, północnego Iraku przez Turcję do Austrii i dalej w głąb Europy. Ma on zapewnić Europie dywersyfikację dostaw gazu w odniesieniu do gazu rosyjskiego. Ponadto czynnych i planowanych jest kilka innych gazociągów, jak:
- „Langeled” zbudowany w 2007 roku między Norwegią i Wielką Brytanią mający długość 1200 km. Jest dotychczas najdłuższym rurociągiem pod-

¹⁶ Ibidem. Zob. też – http://pl.wikipedia.org/wiki/Gazoci%C4%85g_Jama%C5%82_-Europa [28.08.2010]. Na odcinku rosyjskim gazociąg nazywany jest także „Северное сияние” („Nordlicht”, „Zorza polarna”)

¹⁷ http://pl.wikipedia.org/wiki/Gazoci%C4%85g_P%C3%B3%C5%82nocny [28.08.2010].

¹⁸ Krytycy uważają ten projekt jako konkurencyjny do projektu „Nabucco”.

- wodnym świata. Transportuje rocznie 20 mld m³ gazu i pokrywa 20% brytyjskiego zapotrzebowania na gaz¹⁹;
- „Skanled” mający połączyć Norwegię z Danią i Szwecją i dalej z Polską na razie nie będzie realizowany²⁰;
 - „White Stream” („Biały Potok”) jest dyskutowany jako projekt europejsko – centralno azjatycki. Jest to pomysł Ukrainy przesyłu gazu turkmeńskiego (i uzbeckiego) do Europy środkowo – wschodniej przez swoje terytorium (z obejściem Rosji);
 - „Medgaz” i GALSI mają zwielokrotnić wydajność istniejących gazociągów z Algierii do Hiszpanii i Portugalii (przez Maroko) i do Sycylii (przez Tunezję) oraz dalej na półwysep włoski. „Medgaz” ma prowadzić z algierskiego Hassi R’Mel do Beni Saf i dalej do Almerii i Albacete w Hiszpanii²¹. GALSI również z Hassi R’Mel do Cagliari (na Sardynii) i dalej na kontynent włoski²².
- Dyskutowane są projekty innych magistralnych gazociągów, jak np. „Trans-Sahara-Maghreb-Europe-Pipeline, który miałby połączyć Warri (w Nigerii) przez Nigerię, Niger, Algierię z Hassi R’Mel, a stamtąd z Hiszpanią i Włochami²³.

Projekt „Rurociągu Bałtyckiego” („Północnego”)

Wiele dyskutowano na temat projektu gazociągu „North Stream” („Nord Stream”). W grudniu 2000 roku Unia Europejska (UE) ustanowiła, że będzie on stanowił część transeuropejskiej sieci energetycznej, który zapewni Europie znaczące zaopatrzenie w energię²⁴. Później jednak siłą napędową projektu stały się

¹⁹ http://en.wikipedia.org/wiki/Langeled_pipeline; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Gazoci%C4%85g-Langeled> {28.08.20010}.

²⁰ [http://pl.wikipedia.org/wiki/Skanled_\(gazoci%C4%85g\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Skanled_(gazoci%C4%85g)); [http://pl.wikipedia.org/wiki/Baltic_Pipe_\(gazoci%C4%85g\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Baltic_Pipe_(gazoci%C4%85g)) [2708.2010].

²¹ <http://en.wikipedia.org/wiki/Medgaz>; http://en.wikipedia.org/wiki/Trans-Sahara_gas_pipeline [28.08.2010].

²² <http://en.wikipedia.org/wiki/GALSI>; http://en.wikipedia.org/wiki/Greenstream_pipeline [28.08.2010]. http://en.wikipedia.org/wiki/Trans-Mediterranean_pipeline [29.08.20010].

²³ Sumaryczne wykazy gazociągów istniejących, w budowie i planowanych podaje Internet: <http://en.academic.ru/dic.nsf/enwiki/9022339>; http://en.wikipedia.org/wiki/Category:Natural_gas_pipelines_in_Europe. http://wapedia.mobi/en/List_of_North_American_natural_gas_pipelines {28.08.2010}.

²⁴ H. Brill, *op. cit.*, s. 18.

Moskwa i Berlin. Dla Niemiec rurociąg ma kapitalne znaczenie geoeconomiczne – wiąże on bowiem ten kraj bezpośrednio ze źródłami gazu rosyjskiego i pozwala uniknąć ryzyka podczas transportu surowca przez kraje tranzytowe.

8 września 2005 roku GAZPROM zawarł z niemieckimi koncernami E.ON i WINTERSHALL w Berlinie w obecności kanclerza G. Schrödera i prezydenta Putina umowę zasadniczą (Grundsatzvereinbarung) o budowie „Rurociągu Bałtyckiego”²⁵. 9 grudnia rozpoczęły się prace przy budowie rosyjskiego odcinka lądowego.

Do budowy i eksploatacji gazociągu powołano w 2005 roku spółkę Nord Stream A.G. z siedzibą w Zug (Szwajcaria). Udziały spółki podzielono następująco:

- GAZPROM – 51%;
- E.ON Ruhrgas (Niemcy) – 20%;
- BASF SE WINTERSHALL (Niemcy) – 20%;
- N.V. Nederlandse Gasunie (Holandia) – 9%.

Na czele przedsiębiorstwa od 2006 roku stoi były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. Do spółki mogą przystąpić inne firmy (wspomina się o francuskiej GDF Suez). Wtedy jednak odbędzie się to kosztem innych udziałowców bez GAZPROMU, który chce zachować większościowy udział we przedsiębiorstwie²⁶.

„Nord Stream” ma przebiegać trasą o długości 1223 km (pod wodą 1189 km) z rosyjskiego Wyborga do niemieckiego Lubmin (koło Greifswaldu). Dopuszcza się możliwość odgałęzień do Finlandii i Szwecji, krajów nadbałtyckich i Kaliningradu oraz wydłużenie rurociągu do Wielkiej Brytanii. Nitka będzie miała dwie równoległe biegnące rury. Jego przepustowość ma wynosić 55 mld m³ rocznie. Koszt budowy oszacowano na 7,4 mld. EURO. Rosja już rozpoczęła układać 900-kilometrową nitkę w celu połączenia gazociągu „Jamal – Europa” (w Griazowcu) z Wyborgiem. Budowę bezpośrednio kieruje North European Gas Pipeline Company, która planuje zakończenie budowy (dwóch nitek) do 2012 roku.

Budowa rurociągu limitowana jest prawami międzynarodowymi i narodowymi państw, w pobliżu wybrzeży których będzie prowadzona lub których strefy ekonomiczne naruszy²⁷. Budowa i przebieg trasy rurociągu krytykowane

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Konkretnie dotyczy będzie to stref ekonomicznych Rosji, Finlandii, Szwecji, Danii i Niemiec. Nie mówi się w tym wypadku o Polsce, której utrudniony zostanie ruch statków na torze wodnym do Świnoujścia.

były szczególnie przez państwa Europy wschodniej i środkowej. Obawiano się upośledzenia istniejących gazociągów na ich terenie. Na razie uważa się te obawy za nieuzasadnione i nie widać oznak, by Rosja zamierzała ograniczyć tranzyt gazu tymi nitkami. Nie wiadomo jednak co się stanie po 2012 roku?

W Finlandii i Szwecji zwrócono uwagę głównie na kwestie bezpieczeństwa militarnego i ochronę środowiska²⁸. Szwecja korzystająca z energii wodnej mogła postawić sprawy ostrzej, jej nie zależy aż tak bardzo na rosyjskim gazie. Stąd też wymogła na kompanii gazowej szereg prac studyjnych dotyczących ochrony środowiska i zmusiła ją do zmiany przebiegu rurociągu na kilku odcinkach. Zgodnie z prawem międzynarodowym państwo musi wyrazić zgodę na budowę rurociągu w jego strefie ekonomicznej.

Budowniczości rurociągu podkreślają korzyści z jego budowy w strefie przybrzeżnej. 6000 km linii gazowych na Morzu Północnym (czynne w niektórych wypadkach już od 1970 roku) były dotąd wystarczającym dowodem na to, że system rur nawet o dużym przekroju jest wystarczająco bezpieczny dla środowiska naturalnego.

Rurociąg gazowy „Nabucco”

Pierwsze rozmowy i rokowania w sprawie projektu miały miejsce w 2002 roku we Wiedniu. Koncerny energetyczne Austrii, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Turcji uzgodniły plan budowy rurociągu z Morza Kaspijskiego do Europy Środkowej²⁹. W 2004 roku powstała Nabucco International Company (skrót NIC). Gazowy spór między Rosją a Ukrainą zmusił do odłożenia projektu. Dopiero w 2009 roku Turcja podpisała umowę międzynarodową z państwami UE: Austrią, Rumunią, Bułgarią i Węgrami, która tworzy przesłanki budowy rurociągu przez granice tych państw. UE określiła plan tej budowy jako strategiczne osiągnięcie Europy, które wszakże nie jest zagrożeniem dla Rosji. Europejski rynek gazowy powinien się rozwijać, co także będzie z korzyścią dla Rosji.

„Nabucco” jest wielonarodowym projektem, prowadzającym po nowej trasie z nowych złóż gazu do Europy. Od złóż gazu nad Morzem Kaspijskim

²⁸ S. Thielbeer, *Gefürchtete Pipeline. Das Hauptargument ist der Umweltschutz*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2007, nr 299, s. 6.

²⁹ Nazwa „Nabucco” pochodzi od opery Giuseppe Verdiego „Nabuchodonozor” („Nabucco”), którą w operze wiedeńskiej obejrzeliby uczestnicy podpisujący umowę o budowie gazociągu. Nazwa „Nabucco” jest przypadkowa. Rurociąg mógłby się nazywać „Aida” lub „Carmen”, gdyby w tym dniu była wystawiana w operze.

(Baku) rurociąg ma być przeprowadzony po trasie: Tbilisi (Gruzja), Erzurum, Keysari i Bursa (Turcja), Bułgaria, Węgry do Baumgarten koło Wiednia (Austria) – centrum dystrybucji gazu austriackiego koncernu OMV³⁰. Długość nitki wyniesie 3300 km, a jej przepustowość 31 mld. m³ gazu rocznie. Czas budowy wyznaczono na lata 2012 – 2014. Koszt budowy szacowany jest na 8 mld. EURO. Jedną trzecią kosztów poniosą (w równym wymiarze 16,67%) udziałowcy (koncerny): austriacki OMV, węgierski MOL, rumuński Transgaz, bułgarski BEH, turecki Botas i niemiecki RWE. Dwie trzecie inwestycji mają sfinansować instytucjonalni płatnicy, jak Europejski Bank Inwestycyjny, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju oraz banki prywatne.

Problemem dla „Nabucco” będzie zapewnienie mu odpowiedniej ilości gazu do transportu nim. Przyszli dostawcy gazu nie zostali bowiem dotąd sprecyzowani. „Błędem narodzin” gazociągu jest fakt, że żaden z potencjalnych posiadaczy gazu nie jest członkiem NIC. Mimo tego UE ogłosiła „Nabucco” swoim priorytetowym przedsięwzięciem energetycznym. Aktualnie NIC pertraktuje z: Azerbejdżanem, Irakiem, Egiptem, Iranem, Turkmenią i Uzbekistanem w sprawie przesyłu gazu. Jednak tylko pewnym dostawcą gazu może się okazać Azerbejdżan, który od początku 2010 roku rozpoczął dostawy gazu do Rosji.

Duże ilości gazu z Turkmenii i Uzbekistanu mają być transportowane do Chin i Rosji. Ograniczeniem dla Turkmenii (w uczestnictwie w „Nabucco”) jest budowa rurociągu przez Morze Kaspijskie, na co muszą wyrazić zgodę wszystkie państwa przyległe do niego, jako że jest to akwen wewnątrzkontynentalny. A w tym wypadku dwuznaczna może być zgoda Rosji. Wątpliwym dostawcą gazu może się okazać ze względów politycznych Iran. Największymi zasobami gazu dysponuje Irak. Sytuacja jest zatem taka, że nie wiadomo dokładnie gdzie zacząć budowę rurociągu. Jest cztery możliwe opcje na granicy tureckiej dokąd mogłby być dostarczany gaz ze złóż wydobycia potencjalnych dostawców gazu wymienionych wyżej. Wszystko zatem zależy od rozwoju sytuacji politycznej i ekonomicznej w tym regionie.

Projekt gazociągu „South Stream”

Po decyzji UE o dywersyfikacji dostaw gazu do Europy („Nabucco”), z konkurencyjnym projektem wyszedł Kreml, który uznał że „Nabucco” może zagrozić jego interesom.

³⁰ [http://pl.wikipedia.org/wiki/Nabucco_\(gazoci%C4%85g\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Nabucco_(gazoci%C4%85g)) [28.08.2010].

Zaskakujące „uderzenie” Kremla nastąpiło w połowie 2007 roku, kiedy ten obwieścił projekt rosyjsko-włoski pod nazwą „South Stream” („Południowy Potok”). GAZPROM i włoski ENI ujawniły, że chcą zbudować nitkę o długości 900 km z rejonu Noworosyjska z obejściem Ukrainy przez Morze Czarne do Bułgarii i stamtąd dalej do Austrii wraz z odgałęzieniem przez Grecję do południowych Włoch. W połowie 2009 roku Bułgaria zmieniła zdanie. Po zwycięstwie w wyborach parlamentarnych (5 lipca 2009 roku) partii ГЕРБ (HERB) Symeon Djankow, minister spraw zagranicznych Bułgarii zapowiedział, że należy sprawdzić umowę z Rosją na temat gazociągu i ewentualnie ją skorygować. Może to oznaczać wycofanie się Bułgarii z projektu „Południowy Potok” jako kraj tranzytu. Rosja uwzględniając taką możliwość wybrała zatem wariant dodatkowy. W sierpniu 2009 roku Turcja zgłosiła gotowość udostępnienia swoich wód na prace rozpoznawcze do budowy rurociągu. Wtedy odnogę do Austrii poprowadzono by przez Grecję, Serbię i Węgry. Turcy w zamian dostaliby udziały w przedsięwzięciu „South Stream”. Udział w projekcie zapowiedziały także koncerny: austriacki OMV i francuski Electric de France (EdF). Budowa tej inwestycji miałaby się rozpocząć w 2011 roku. Przepustowość rurociągu szacuje się na 63 mld. m³ gazu rocznie. Gotowość eksploatacyjną rurociąg powinien osiągnąć w 2014 roku.

Kraje tranzytowe gazu i ich interesy

Kraje tranzytowe gazu, przez których terytorium prowadzą gazociągi, stanowią istotne ogniwo łączące kraje wydobywające gaz z krajami odbiorcami gazu. Najważniejszym krajem tranzytowym gazu rosyjskiego jest Ukraina (80% gazu sprzedawanego Europie). W znacznie mniejszym zakresie jest nim Białoruś (tylko 20% gazu). Status Ukrainy ma podwójne znaczenie dla UE: jako kraj tranzytowy i jako kraj uzależniony od koncernu państwowego GAZPROM. Ukraina w połowie czerpie gaz z Turkmenistanu. Tylko około 25% ukraińskiego zużycia gazu pochodzi z Rosji. Przez Rosję na Ukrainę płynie jednak gaz turkmeński³¹. Z tego tytułu Ukraina boi się, że GAZPROM może chcieć kontrolować całokształt handlu gazem w relacji Azja Środkowa – Europa. To spowodowałoby zależność państw środkowo-azjatyckich, Ukrainy, Białorusi i Mołdowy (Mołdawii) od Rosji³².

³¹ Faktycznie turkmeński gaz płynie na Ukrainę przez Rosję. Ukraina zapotrzebowanie na gaz zaspakaja ze swoich zasobów jedynie w 25%.

³² Szerzej na ten temat zob. H. Brill, *op. cit.*, s. 21.

Ukraina z powodu sporu z Rosją ma już opinię niesolidnego państwa tranzytowego. Źródło konfliktu tkwi w cenach: gazu i kosztów transportu tranzytowego. Ukraina ma problemy płatnicze związane z kryzysem finansowym. Sieć rurociągów na Ukrainie jest przestarzała, od 17 lat nie była modernizowana. Po sporach w 2009 roku Moskwa i Kijów porozumiały się w sprawie transportu gazu w taki sposób, by nie ucierpiał tranzyt do Europy³³.

Próby uzdrowienia sytuacji poprzez utworzenie trilateralnego konsorcjum ukraińsko-europejsko-rosyjskiego (na co przystałby nawet prezydent Ukrainy Janukowycz) na potrzeby zarządzania siecią ukraińskich rurociągów (tranzytowych) nie mają raczej szansy powodzenia. Ukraina w związku z tym powinna być zainteresowana w solidnym partnerstwie w sprawie tranzytu gazu.

Rozwijającym się krajem tranzytowym staje się, uznawana za „kraj progowy”, Turcja. Położona na styku kontynentu rozgrywa umiejętnie swego „*pokera energetycznego*”³⁴. Zgodnie z poglądami ministra spraw zagranicznych Turcji Ahmeta Davutoğlu i jego studium „Strategiczna głębia” widzi się ten kraj jako samodzielne mocarstwo regionalne utrzymujące stosunki z: Bałkanami, Kaukazem i Bliskim Wschodem oraz partnerstwo z USA i ścisłą kooperację z Rosją³⁵.

Strategia turecka bazuje dziś na prognozach, że Morze Kaspijskie w XXI wieku stanie się bogatym w surowce energetyczne (ropa naftowa i gaz) regionem. O sferę wpływów i udziały walczą tu Rosja, Iran, USA, Turcja, Chiny i Unia Europejska. Przy tym Turcja staje się dla Europy ważnym krajem tranzytowym dla gazu ziemnego. Leży ona niemal w środku wspomnianej wcześniej „elipsy energetycznej”. A trasy rurociągów od pół zalegania do użytkowników przez Turcję nakładają się same przez się, jeśli chce się ominąć Rosję i Iran. Każdy nowy rurociąg umacnia pozycję Turcji w korytarzu energetycznym.

Aby umocnić się w relacjach gazowych z Europą i USA, Turcja włącza się ochoczo w projekty gazociągowe, jak „Blue Stream I i II”, „South Stream”, „Nabucco” czy „Baku–Tbilisi–Ceyhan”³⁶.

W szczytowym momencie sporu rosyjsko – ukraińskiego na początku 2009 roku, kiedy Komisja Europejska wykazała zainteresowanie gazociągiem „Nabucco”, Turcja próbowała włączyć się do europejskich interesów i przy-

³³ Ibidem, s. 22.

³⁴ Nazywana jest często „kołowrotem Europy”. Ibidem.

³⁵ Turcja nadal dąży do członkostwa w UE, choć nie jest to dziś dla niej kluczowy problem.

³⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/B5C5%82%C4%99kitny_potok; http://pl.wikipedia.org/wiki/Gazoci%C4%85g_Po%C5%82udniowy [28.08.2010].

spieszyć swoje przystąpienie do UE. Ta jednak dała do zrozumienia, by Turcja nie łączyła bezpieczeństwa energetycznego z członkostwem Unii. Mimo tego jednak podpisane zostało porozumienie między europejskimi krajami tranzytowymi a Turcją w sprawie projektu „Nabucco”, choć Turcja twardo negocjowała wszystkie warunki dotyczące jego planowania i budowy³⁷. Chodziło między innymi o to, by gaz mógł płynąć w dwu kierunkach (na zachód i wschód), by Turcji zapewnić zaopatrzenie w ten surowiec, gdyby zawiodły dopływ ze wschodu. Turcja wygrywa zatem swoje atuty podwójnie; „Nabucco” z UE, a „South Stream” oraz „Blue Stream I i II” z Rosją³⁸. Istotny jest „Blue Stream II”, który ma stworzyć warunki transportu gazu dla Izraela i innych odbiorców na południe od Turcji. Turcja chce stać się centralnym krajem tranzytowym dla dostaw gazu rosyjskiego. Chce też uniezależnić się równocześnie od dostaw gazu rosyjskiego, który aktualnie zaspakaja 60–70% jej zapotrzebowania. Istotny jest jeszcze jeden problem. Turcja zamierza w powiązaniu z rurociągami energetycznymi podjąć zagadnienie eksportu wody za pomocą rurociągów do krajów sąsiednich ubogich w wodę³⁹.

Ocena starych i nowych rurociągów gazowych

Handel gazem ziemnym (zresztą także ropą naftową) miał zawsze podłoże polityczne. Wyrazem tego jest „zgranie” państw wydobywania, tranzytu i zużycia gazu. Rozpatrzmy te kwestię na przykładzie Rosji. Kraj ten chce mieć u siebie (i dla siebie) możliwie dużo rurociągów z obydwoma rodzajami surowców. Każdej „rurze” poza Rosją, Moskwa starała się przeciwstawić własną „kontrarurę”. Kontrola nad rurami w regionie Morza Kaspijskiego ma dla Rosji szczególne znaczenie, jeśli chce ona utrzymać dominację nad tzw. „bliską zagranicą”. Eksperci twierdzą – wzajemne zależności powodują wzajemne bezpieczeństwo. UE potrzebuje gazu z Rosji, a ta rynków zbytu na obszarze Unii. GAZPROM sprzedaje dużo taniego gazu w Rosji, ale drogiego w Europie, który jest dostawcą zysków dla Kremla. Rosja nie będzie się chciała uzależniać od odbiorców zachodnich. Dlatego GAZPROM poszukuje kupców dla niego w Chinach i innych krajach Azji południowo-wschodniej.

³⁷ Zob. H. Brill, *op. cit.*, s. 23.

³⁸ „Blue Stream I” jest rurociągiem zbudowanym w 2005 roku z rosyjskiego wybrzeża czarnomorskiego do Turcji.

³⁹ H. Brill, *Wasser als strategische Ressource*, „ÖMZ” 2001, nr 6, s. 695–704.

Dla Europy fatalne byłoby przeniesienie punktu ciężkości handlu gazem na wschód.

Rosja jednak będzie miała do czynienia z konkurencją „nierosyjską”, zwłaszcza ze strony USA w Azji Środkowej oraz Chin, UE, Indii na obszarze pozaeuropejskim. Przykładem tego może być rurociąg gazowy Turkmenistan – Chiny. Rosja traktuje dostawy gazy do UE priorytetowo i stąd jej dążenie do kontroli nad systemem sieci gazowej (zbudowanej jeszcze w czasach ZSRR). Widać to na przykładzie prób objęcia kontrolą rurociągów na Białorusi oraz w Polsce, zwłaszcza jeżeli chodzi o gazociąg „Jamal – Europa”⁴⁰. W 2005 roku GAZPROM przejął około 600 km tego gazociągu na własność.

„North Stream” z kolei stanowi problem polityczny i ekonomiczny dla Polski. Trudno się będzie pogodzić polskim elitom z utratą wpływu na tranzyt rosyjskiego gazu do Europy⁴¹. Niemcy poprzez „North Stream” chcą się uniezależnić od tranzytu gazu przez państwa wschodniej i środkowej Europy⁴². Niemcy też chciałyby stać się „zwrotnicą dystrybucji gazu rosyjskiego w UE”. Podobną „zwrotnicą” dla rynku śródziemnomorskiego jest Austria i jej trzy rurociągi: Trans – Austria, Zachodnia Austria i Hungaria – Austria. Jej pozycję wzmocnią w przyszłości rurociągi „Nabucco” i „South Stream”.

USA faworyzują projekty rurociągów omijających terytorium Rosji i „wyłączającą z gry” Iran oraz umacniają jako kraj tranzytowy Turcję. Amerykańska polityka zaczyna mieć wyraźny wpływ na sprawy gazu w republikach postsowieckich. Kiedy concern Gas de France w wyniku oporu Turcji wycofał

⁴⁰ H. Brill, *op. cit.*, s. 24.

⁴¹ Po podpisaniu umowy o „Rurociągu Bałtyckim” Polska usiłowała przekonać Brukselę i USA o potrzebie utworzenia (z włączeniem Ukrainy i Gruzji) „Energetycznego NATO”. Ponadto Polska próbuje się podłączyć pod projekt „Skandl” odcinkiem „Baltic Pipe” dla importu gazu norweskiego oraz planuje importować skroplony gaz (LNG) z Kataru tankowcami do terminalu na wybrzeżu zachodnim, by obejść Rosję i uzyskać dywersyfikację dostaw gazu. Ibidem. W kwestii ostatnio zawartej między Polską a GAZPROMem umowy w sprawie dostaw i tranzytu gazu głos zabrała w obronie Polski Komisja Europejska. Szczegóły P.T. Czytelnik znajdzie w publikacji Andrzeja Kublika: Unia walczy o Polskę. „Gazeta Wyborcza” z 31 sierpnia 2010 roku s. 18. Zobacz też: http://www.wprost.pl/ar/129995/Wunderwaffe_Kremla [3.09.2010].

⁴² Były niemiecki minister spraw zagranicznych Joschka Fischer ostrzegł, że Rosja próbuje gazociągami „North – i South Stream”, przy jednoczesnym torpedowaniu „Nabucco” zrewidować postsowiecki porządek świata. Europa według niego musi stać się bardziej niezależna od rosyjskich dostaw energetycznych. Zob. „Angora” 2010, nr 35, s. 69.

się z projektu „Nabucco”, koncerny francuskie zaczęły poszukiwać rozwiązań alternatywnych poprzez próby uczestniczenia w projektach „North- i South Stream”. Unia Europejska chce pozyskać maksymalną liczbę dostawców energii. Ale interesy narodowe nie zawsze idą w parze z planami Unii. Nie wszyscy jej członkowie są skłonni uniezależnić się od Rosji. Duże projekty inwestycyjne z kolei finansują pojedyncze państwa: Niemcy – „Nord Stream” a Włochy – „South Stream”. W istocie rzeczy UE nie ma jeszcze spójnej wspólnej polityki energetycznej. Jest jednak zwolenniczka dywersyfikacji – taki jest jej cel strategiczny!

Alternatywą tankowce

Prócz rurociągów stosuje się też alternatywne środki transportu gazu. Skroplony gaz ziemny (Liquid Natural Gas – LNG) z temperaturą obniżoną do minus 162°C zmniejszający w ten sposób swoją objętość 630-krotnie może być transportowany drogami, koleją i morzem⁴³.

Szczególnie przydatne mogą być tankowce, choć wymagają odpowiedniej infrastruktury za- i wyładowniczej, nie mówiąc o instalacjach skraplania gazu itp. Zapotrzebowanie na płynny gaz ziemny rośnie. W Australii powstaje projekt dystrybucji LNG, który ma pokryć 8% światowego zapotrzebowania. USA zamierzają do 2015 roku zwiększyć pięciokrotnie import LNG. Transport gazu do Japonii i Korei (południowej) całkowicie bazuje na tankowcach.

Największy terminal LNG w Europie znajduje się w South Hook w Milford Haven, który pokrywa 25% brytyjskiego zapotrzebowania na gaz. UE posiada aktualnie 15 terminali LNG, najwięcej w Hiszpanii. Drugie tyle jest w budowie lub planowanych, w tym jeden w Polsce.

Aktualnie udział LNG w transporcie gazu w Europie wynosi 10% w stosunku do transportu gazu w ogóle i ma tendencję rosnącą. 90% gazu płynie nadal rurami, co przy odległościach 3000 km i więcej jest tańsze od przewozu tankowcami. LNG jest zatem jedną z możliwości dywersyfikacji dostaw gazu dla UE.

Nowe kierunki w poszukiwaniu energii

Energię można pozyskiwać z wielu źródeł: słońca, wiatru, wody, biogazów itp. Z energii zwanej odnawialną znane są dziś dwa duże projekty:

– źródła słoneczne tzw. „Desertec – Projekt 2050”,

⁴³ <http://pl.wikipedia.org/wiki/LNG> [5.09.2010].

- siłownie wiatrowe na Morzu Północnym (Nordsee-Netz für Windkraftanlagen)⁴⁴.

Bardziej ambitny projekt „Desertec” ma obejmować słoneczno-termiczne siłownie w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, które do 2050 r. mają pokryć 15% europejskiego zapotrzebowania na energię elektryczną. Prąd ma być doprowadzany do Europy liniami wysokiego napięcia. Energia z tzw. „Offshore-Windparks” ma być dostarczana kablami podwodnymi na kontynent europejski. Obydwa projekty wymagają jeszcze szczegółowych badań i rozwiązań w kwestii przesyłu prądu i bezpieczeństwa ich eksploatacji. Mają one wesprzeć Unię Europejską w walce z mocarstwem energetycznym – Rosją.

Obecnie także w grę wchodzi pozyskiwanie gazu z łupków. W tej kwestii czołowe miejsce zajmują na razie Stany Zjednoczone. Także w Polsce prognozuje się duże zasoby tego surowca, choć jego wydobycie jest na pewno odległe w czasie.

Próba podsumowania

Na podstawie „Rurociągu Bałtyckiego” widoczne są zależności i powiązania między strategicznymi i ekonomicznymi interesami państw członkowskich UE. Państwa te mają różne interesy i potrzeby. Pokazują to stanowiska; niemieckie, polskie i szwedzkie. Projekt „Rurociągu Północnego” leży głównie w sferze zainteresowania Niemiec, największego od lat odbiorcy gazu rosyjskiego, który zapewnia temu krajowi znaczące bezpieczeństwo energetyczne. Dotychczas gaz ziemny płynął dwiema magistralami:

- 80% przez Ukrainę, Słowację i Czechy;
- 20% przez Białoruś i Polskę.

Tranzyt przez Ukrainę nie był szczególnie pewny ze względu na nieporozumienia rosyjsko-ukraińskie.

Po zbudowaniu rurociągu szczególnie Moskwa chce sobie zapewnić:

- kontrolę rezerw i wydobycia gazu (i ropy naftowej);
- nadzór nad drogą transportu gazu;
- dostęp do rynku zachodnioeuropejskiego poprzez umowy z Niemcami, Austrią, Francją i Włochami.

⁴⁴ http://dw_world.de/article/0,,4485211,,0.html; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Desertec>; <http://www.spiegel.de/wirtschaft/o,1518,670148,,0.html> [3.09.2010]; <http://www.nordsee-netz.de/174/2007-0022/ausst.husumwind2007.htm> [5.09.2010].

W 2006 roku 90% rosyjskiego eksportu gazu przeznaczone było dla krajów UE. Ta dominacja Rosji spowodowała, że projektem uzupełniającym na rynku europejskim ma stać się projekt „Nabucco”⁴⁵. Ten rurociąg traktowany jest jako projekt geopolityczny. Budzi on jednak wątpliwości w kwestii realizacyjnej i przepustowej (transportowej). Uważano, że może nie być dla niego wystarczającej (opłacalnej ilości) gazu do transportu. Aż nagle „Nabucco” stał się głośny z powodu wizji: „*Za pomocą >Nabucco< Europa uwolni się z kleszczowego chwytu GAZPROMu – rosyjskiego giganta surowcowego*”⁴⁶. Nadal trzeba jednak mieć na uwadze, że państwa Środkiej Azji nie są w stanie pozbyć się zależności od Rosji jako dostawcy gazu, czym zagrażają egzystencji „Nabucco”. Nie będzie więc „Nabucco” łatwo stać się gazociągiem stulecia.

Uważa się ogólnie, że konkurencją dla tego ostatniego nie są rosyjskie projekty gazociągów: „Północnego” („Nord Stream”) i „Południowego” („South Stream”). Podobnie „Nabucco” nie jest konkurencyjny dla nich. Widać to na podstawie trasy przebiegu rurociągów. Oraz interesów krajów tranzytowych z nimi związanych. Dla wszystkich sprawa zależności od gazu rosyjskiego ma znaczenie drugorzędne. Bowiem tak Turcja, jak i Bułgaria i Węgry chciałyby partycypować w budowie „Nabucco” jak też „Południowym Potoku”. Nitki obydwu na wielu odcinkach przebiegają niemal równoległe. Ze względu na źródła wydobycia i rynki gazu w najbliższej perspektywie obydwie rurociągi nie będą się wzajemnie zastępować lecz uzupełniać ze względu na prawdopodobny skok zapotrzebowania na energię w Europie⁴⁷.

Konflikt na tle gazu między Rosją a Ukrainą (2009) ponownie postawił pod znakiem zapytania zaopatrywanie poszczególnych pojedynczych krajów UE w energię. UE była zniecierpliwiona obyczajami handlowymi Kijowa. Oczekuje ona bowiem, by Ukraina stała się pewnym krajem tranzytowym dla surowców energetycznych w Europie. Dotąd była ona rzeczywiście najważniejszym krajem tranzytowym na kontynencie. Kiedy zrealizowane zostaną projekty „Północny”, „Południowy” i „Nabucco” mijające terytorium Ukrainy, sytuacja ulegnie radykalnej zmianie. Gazociągi „Północny” i „Południowy” nadal dostarczać będą rosyjski gaz na zachód do UE, dla tych samych co dziś odbiorców, ale to nie Ukraina będzie ciągnąć profity za jego tranzyt⁴⁸.

⁴⁵ H. Brill, *op. cit.*, s. 19

⁴⁶ Ibidem, s. 21.

⁴⁷ Ibidem, s. 19, 21.

⁴⁸ Z zarzutami konkurencji antyrosyjskiej wobec nowych projektów występował zwykle Kreml. Stąd dla „Nabucco” konkurencyjny miał być „South Stream”. Rzeczywistość zdaje się temu przeczyć. Ibidem.

„Nabucco” natomiast ma transportować gaz spoza Rosji, ale też z pominięciem Ukrainy. W ten sposób Ukraina znajdzie się na najprostszej drodze do utraty swego miejsca jako kraj tranzytu gazu ziemnego nr 1 w Europie.

Ze względu na swoje geopolityczne położenie dla odmiany oraz ze względu na projekty budowy rurociągów w tym kraju, Turcja staje się mocarstwem energetyczno-tranzytowym. Nie waha się ona uczestniczyć w budowie rurociągów rosyjskich, amerykańskich czy europejskich. Czy zmieni to status Turcji jako peryferii Europy, zewnętrznej osłony NATO czy nieulubianego kandydata do UE? Otóż dziś się już Turcja w takiej roli nie czuje⁴⁹. Rząd turecki ze względu na nową sytuację geopolityczną stara się ułożyć na nowo spektrum swoich interesów. Lecz co by nie czynili politycy tureccy, pozycja wyjściowa Turcji pozostaje nie zmieniona. Zmniejszona zależność od Rosji jako dostawcy gazu i Ukrainy jako kraju tranzytowego powoduje, że UE zmuszona będzie wejść w ściślejszą kooperację z Turcją i zmienić zależności w stosunku do niej. UE nie chce jednak wiązać tranzytu gazu z problematyką polityczną. Nie może być formalnie żadnych wzajemnych zobowiązań wynikających z gazociągu „Nabucco” a rokowaniami na temat przystąpienia/przyjęcia Turcji do UE. Turcja powinna sobie uzmysłwić, że już sam fakt budowy przez jej terytorium rurociągów gazowych stanowi dla niej korzyść i ich powstanie powinno leżeć w jej interesie⁵⁰.

Na koniec należy podkreślić, że alternatywnym środkiem transportu gazu ziemnego uzupełniającym transport rurociągowy mogą być tankowce przewożące go w postaci LNG. Nie zdominują one jednak systemu rurociągów, a mogą go tylko uzupełnić. Gaz ziemny popłynie w coraz to liczniejszych sieciach z miejsc wydobycia w Europie, Azji i Afryce do europejskich użytkowników (konsumentów tego surowca).

Alternatywne źródła energii, z wykorzystaniem energii słonecznej i wiatrowej są zapewne źródłami przyszłości, ale użytkownicy tej formy energii zmuszeni będą na jej masowe wykorzystanie jeszcze nieco poczekać.

⁴⁹ H. Brill, *op. cit.*, s. 23.

⁵⁰ Dla Turcji przewidziano stosowną rolę w Unii Śródziemnomorskiej. Zob. Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Unia Śródziemnomorska*, „Wiedza Obronna” 2010, nr 1, s. 23–24.

